Ner 21. ROK 1835. WTOREK 27 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana Hryzostoma.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Przybysław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
7	7,469	— 2, 4	1, 47	Pł. zachodni mocny	Pochmurno	
12	7,751	† 1, 3	1, 76	„ średni	„ „	
26 3	7,137	† 1, 4	1, 64	„ mocny	„ „	
9	6. 674	— 0, 4	1, 82	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Ner 1173.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechney wiadomości, iż żądający passportów, takowe dopiero po upłynieniu 24 godzin z Dyrekcyi Policyi otrzymać będą mogli, zgłaszając się po nie o godzinie 10 z rana.

Kraków 24 Stycznia 1835 r.

Dyrektor Policyi
SOBOLEWSKI.
Sekretarz
Kuniewski.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Warszawa 22 *Stycznia.* N. Pan udzielić raczył JP. Andrzejowi Długoszowi, byłemu burmistrzowi miasta Jędrzejowa, oprócz pensyi wyznaczoney mu w iłości złp. 375, dodatek tytułem szczególnych nagród, w iłości złp. 425 rocznie i do śmierci.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik królewski, onegdy po południu wyjechał do Kalisza; Xięciu towarzyszy w tey podróży JW. jenerał-adjutant Rautenstrauch. — Onegdy tamże wyjechał JO. jenerał-adjutant xiążę Gorczaków, szef sztabu czynney armii.

Wiedeń 19 *Stycznia.* Nayjaśnieyszy Cesarz i Król mianować raczył JX. Jana Mike dotychczasowego proboszcza Podgórskiego, kanonikiem gremijalnym kapituły Tarnowskiey. *(G. D. W.)*

Paryż 13 *Stycznia.* Dzienniki oppozycyine francuskie i angielskie napełnione są teraz samemi rozumowaniami, szczególniey o następnościach jakie wyniknąć mogą z teraźnieyszych wyborów w Anglii. — Ludzie lepiey widzący od dziennikarzy, z milczeniem patrzą na ich nudne szermierstwa, — gdyż ani wątpić, że połowa tych proroctw, za miesiąc póydzie w zapomnienie, a z drugiey tylko się tylko ziści, że spory mogą bydź wielkie, ale dobra wiara i wziętość takich mę-

żów jak Robert Peel i inni, — ich dążność szlachetna do ogólnego szczęścia narodu angielskiego,— zawsze odniosą tryumf nad niejednością stronnictw;—bo jak między whigami tak między torysami, niemasz tak ograniczonych umysłów, ażeby zdania swoje czerpali z marzeń lub kuglarstw dziennikarskich; — oni porozumieją się z sobą w tém wszystkiém, czego ich powołanie wymagać będzie, — i wtedy jak zwykle bywa, kokardy tylko niebieskie na kapeluszach, odznaczać będą whigów, a czerwone torysów.

Policya tuteysza w skutku przedsięwziętego śledztwa odkryła nową bandę złodziejów popełniających kradzieże za pomocą lepu, *à la cire.* — Postępowanie tych rycerzów przemyslu, które tak wielkie szkody wyrządzało restauracyom paryskim, było następujące: Pierwszy gość przychodzi do restauratora, siada na umówionem mieyscu, zajada smaczny obiad, i kradnie srebrny serwis, który za pomocą elastycznego wosku, przyłepia pod tablaturą stołu. Jeżli gospodarz lub sludzy zaczną szemrać zbierając nakrycie, że się gdzieś sztuciec srebrny zapodział, on bez ceremonii każe się rewidować, i potém zrobiwszy grzeczny ukłon gospodarzowi, prosi go, aby na drugi raz nie był za nadto skorym do posądzania. — Lecz w krótce po nim przybywa inny jegomość, zasiada toż samo mieysce, odeymuje przylepiony sztuciec z pod tablatury, płaci za obiad i wychodzi. — Odkryto slady więcéy niż piędziesięciu takich przebiegłych złodzieystw, wykonywanych od dawnego czasu, przez dwóch takich *asociés à la cire*; (stowarzyszonych do kradzieży za pomocą lepu.)

Madryt 1 *Stycznia.* W teatrze miasta Grenady zaszły niespokoyności, że niektóre osoby sprzeciwiały się okrzykom: »*Niech żyje Izabella II!* Jenerał Rojal przemówił z loży do słuchaczy, i wystawił się na kłótnię z jednym zapaleńcem, który należał do milicyi mieyskiéy, i którego następnie uwięziono.

W mieście Santillana de la Mar, odkryto spisek karlistów i zabrano 800 karabinów, które dla nich były sprowadzone morzem.— W Katalonii rozbito niewielką bandę karlistów, i dowódzcę jey niejakiego Vallée wzięto do niewoli z 26 innemi, a 40 zabito; mała tylko liczba znalazła ocalenie w ucieczce.

Niektórzy obawiają się, aby jenerałowi Llauder powołanemu niedawno na ministra woyny, niezachciało się zostać dyktatorem. Jest to człowiek wysoki i chudy, z twarzą do latarni podobną, ogromnym nosem, bardzo mizerny mowca, tak dalece, że nawet własnym językiem wysłowić dobrze się nieumie.

Lizbona 3 *Stycznia.* Wczorayszа gazeta dworska, zawiera następujący urzędowy artykuł: »Nayjaśnieysze Królowa Marya i Cesarzowa wdowa, przyimowały dziś o godzinie 1. z południa, lorda Howard de Walden, pełnomocnego ministra Króla Imci W. Brytanii, który tym monarchiniom, w imieniu NN. króla i królowéy Angielskiéy, złożył piękne złote dyamentami i cyframi tychże Królestwa Imci, ozdobione bransoletki.

Dzienniki oppozycyine tuteysze ciągle powstają przeciw rządowi, lecz troche już zwolniały w swoich zapędach, zapewne dla tego, iż poznały się jeszcze na czas, że śmiesznością jest dziennikarstwa, chcieć rządowi dawać nauki. (*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Londyn 9 *Stycznia.* W Falmouth stoją już przygotowane dwie portugalskie fregaty *Xiąże Braganza* i *Don Pedro*, a przy nich bryg wojenny, przeznaczone do towarzyszenia xięciu Leuchtenbergskiemu do Lisbony.

Courier utrzymuje że posłem do Petersburga jest mianowany lord Londondery, a nawet że tenże czyni już przygotowania do odjazdu. Na jego usilne żądanie, przydano mu P. T. Lidell, syna lorda Ravensworth, na sekretarza poselstwa. *Times* nie zaprzeczając wprost temu doniesieniu, wątpi przecież, aby na tak znakomite mieysce wybrano lorda Londondery, którego postępowanie gdy posłował dawniéy, było dla Anglii ubliżają-

cem, *(disreputable)*. Byłaby to ze strony teraźnieyszego ministerstwa (mówi tenże dziennik) niezręczność równa téy, jaką popełnili whigowie mianując lorda Nugent lordem kommissarzem wysp Jońskich.

Konstantynopol 10 *Grudnia* Dnia 7 grudnia przybył drugi Tatar z Tauris z depeszami od Pana Campbell, i z listami prywatnemi, które sięgają do dnia 18 listopada. Dowiadujemy się z nich, następujących z Persyi szczegółów. Zaledwie szach zamknął oczy, przyszło zaraz do sporu i bitwy pomiędzy kilkoma jego synami, a to o kleynoty, które nieboszczyk zwykł był nosić na sobie. Trzech z nich utraciło życie. Niebawnie cała południowa Persya, stała się widownią buntu i krwi rozlewu. W Teheranie obwołano szachem Zillach-sultana, jednego z synów nieboszczyka, pod imieniem Ali-Szacha. Jest to człowiek bez talentu i stałego charakteru; ma tę tylko korzyść nad innymi, że pierwszy zagarnął wielkie skarby po nieboszczyku pozostałe. Drugi syn szacha ogłosił się królem w Szyras, trzeci w Kermanszach; prócz tego sięga po koronę jeszcze jeden z ministrów nieboszczyka, nazwiskiem Omaul Daula, który zgromadził część woyska w swojey obronie. Młody szach Mohammed opuścił Tauris, a jego woysko jest już w pochodzie. Woysko regularne składa się z 7000 ludzi i jest przy niém 24 dział; spodziewano się, że po drodze przyłączy się jeszcze tyle, że Mohamed nayumniéy we 40 tysięcy stanie pod Teheranem. Towarzyszą mu posłowie Rossyi i Anglii, tudzież oficerowie angielscy do woyska należący. Tauris i okoliczne miasta zachowały się spokoynie; gościńce jednak były niebespieczne do przebywania. Spodziewano się, że miasto Teheran nie stawi oporu, zwłaszcza, że woysko regularne i artylerya, dają nowemu władcy widoczną przewagę. Kurdowie zachowują się spokoynie, jak zazwyczay w zimie.

Dnia 17 *Grudnia*. Bawiący przez czas niejaki w Paryżu Nuredin Efendi, brat zmarłego przed kilkoma miesiącami feryka (czyli jenerała dywizyi) Osmana paszy, o którym mówiono, że pomimo przeyścia na stronę sułtana, sprzyjał vice-królowi Egiptu, przybył do Konstantynopola, i został przez sułtana pomieszczony w izbie tłómaczów (Terdszeme Odassy). Nureddin mówi dokładnie po francusku, po angielsku i po niemiecku, odebrał przytém wychowanie zupełnie europeyskie.

Husseyn, bey Synopy, otrzymał godność podkomorzego (Kapidszy baszy), w nagrodę odznaczającéy gorliwości przy budowie okrętów sułtańskich.

Dwóch bankierów tuteyszych powołano do urzędu menniczego w pewnym interesie, a gdy im rzecz dyrektor mennicy przełożył, ci z takim uporem wzbraniali się przystąpić do układu i w tak nieprzyzwoitym sposobie odpowiadali, że za karę posłał sułtan obudwóch na wygnanie do Warny.

Wassington 5 *Grudnia*. Dnia 1 b. m. zostało tu otworzone 2gie posiedzenie 32go Kongressu. O godzinie 12 zajął vice-prezes Stanów Zjednoczonych P. van Buren, w Senacie krzesło prezesowskie, przez co P. Pointdextee uwolniony został od urzędu tymczasowego prezesa. Sekretarzem Senatu jest P. Walter Lowrie.

W Izbie reprezentantów prezydował mowca Pan Boll. Sekretarzem Izby jest Pan Walter S. Franklin. W obudwóch izbach znaydowało się nader mało członków.

Dnia 2 Grudnia zagaił jenerał Jackson nowe posiedzenie kongressu obszerną mową, z którey umieszczamy następujące wyjątki:

»Współobywatele, członkowie Senatu i Izby reprezentantów!

»Czyniąc zadość zwykłemu memu obowiązkowi przy zagajeniu teraźnieyszego Waszego posiedzenia, cieszę się, iż mogę Wam powinszować pomyślnego położenia drogiey naszey oyczyzny.

»Opatrzność boska pobłogosławiła nam powszechną pomyślnością i obfitym plonem na polach rolniczych i licznym zbiorem w każdey gałęzi pracy, oraz pokojem, który

pielęgnuje i rozszerza źródła zasobów, zatrudniające działalność i duch przedsiębierczy mieszkańców kraju.

»Obok tak pochlebnego obrazu instytucyi naszych, możemy się spodziewać, że wspólne nasze narady ku utrzymaniu onychże pomyślny skutek uwieńczy.»

»Zewnętrzne nasze stosunki są z małym wyjątkiem tak korzystne, jak były w czasie ostatniey mowy mojey. Rokują nam one powiększenie korzyści, których naypewnieyszą rękoymią, są zasady przyjęte przez nas w postępowaniu z innemi narodami.»

Następnie przechodzi mówca stosunki Ziednoczonych Stanów z Anglią, Austryą, Rossyą, Prusami, Holandyą, Szwecyą i Danią.

Mówiąc o Hiszpanii wyraża się tak:

»Z wielką przyjemnością, mogę Was zawiadomić, że Stany Ziednoczone czynnie się przyłoży do przywrócenia zgody między temi dwoma stronami, — przeciwnikami, którzy wspólnych mają przodków, wspólny interess, wspólny język i wspólną religiją.

»Nie będziemy szczędzili usiłowań naszych ku doprowadzeniu do celu tego zbawiennego dzieła, jak długo takowe okażą się dla obu stron użytecznemi, i jak długo będzie oddawana sprewiedliwość zupełney bezinteressowności.»

W dalszym ciągu mowy zwrócił jenerał Jackson uwagę swoję na stosunki Stanów Zjednoczonych z Portugalią, z Neapolem, z Belgią, z W. Portą, z państwami Barbaresków, z Cesarstwem Marokańskiem; i z państwami amerykańskiemi.

Nakoniec wspomniał o Francyi, a mianowicie o pretensyach, jakie poddani Stanów Ziednoczonych mają do rządu francuzkiego z epoki od roku 1800 do 1817. Dnia 4 lipca 1831 zawarty został w Paryżu traktat, ktory ze strony Ziednoczonych Stanów ratyfikowany był w Washingtonie dnia 2 lutego 1832. Francya zobowiązała się tym układem zapłacić Stanom Ziednoczonym 25,000,000, a te nawzajem Francyi 1,500,000 franków, tytułem wynadgrodzeń. Atoli Izba deputowanych w Paryżu odmówiła w kwietniu 1834 potwierdzenia tego układu, a tak nie przyszedł dotąd do wykonania.

»Mniemam, rzekł jenerał Jackson, że stany zjednoczone na spieszne wykonanie traktatu nastawać, i w razie wzbraniania się, albo dłuższey zwłoki, same sobie sprawiedliwość wymierzyć muszą.»

»Cwierć wieku upłynęło, nim Francya uznała pretensye nasze przez traktat. Nie możemy cierpieć tego, aby drugie 1/4 wieku upłynęło na układach względnie wypłaty wynagrodzenia.»

»Prawo narodów podaje sposoby na taki przypadek. Jest to zasadą przyjętą pomiędzy narodami, że jeźli naród jaki winien drugiemu zapłacić dług już wyrachowany (*liquide*), a wzbrania się lub zaniedbuje uiścić się z niego, że w ówczas strona w prawach swych uszkodzona, może kłaść areszt na własności dłużnego państwa, onegoż współobywateli i poddanych, aż do wysokości długu winnego; które to jednak postępowanie nie pociąga za sobą stanu woyny.

»Srodka tego używała Francya sama, często nawet niedawno przeciw Portugalii, w stosunkach nie równie bardziey dwuznacznych.

»W którym czasie wypadnie przystąpić do kroku tego, albo jakiegobądź innego, celem wymierzenia sobie sprawiedliwości, to zawisło od rozstrzygnięcia kongressu.

»Jeźli izby francuzkie nie zezwolą na przyszłem swem posiedzeniu na fundusze do wykonania tego traktatu potrzebne, można będzie słusznie wnosić, że rząd francuzki stanowczo postanowił niedopełnić uroczystych swych przyrzeczeń, i że się wzbrania zapłacić dług już uznany.

»W takim razie byłby każdy dzień zwłoki z naszey strony, plamą dla honoru narodowego i odmówieniem sprawiedliwości dla naszych uszkodzonych współobywateli.

»Skoro Francya wyrzecze ostatecznie, iż się wzbrania zapłacić naszych pretensyi, spieszne i stanowcze kroki, nie tylko będą chwalebnemi i sprawiedliwemi, ale oraz będą miały naylepszy wpływ na charakter nasz narodowy.

»Ponieważ zaś Francya łamiąc uroczyste, przez posła swego w Washingtonie dane przyrzeczenia, opóźniła ostateczne swe postanowienie tak dalece, że takowe nie będzie zapewnie dosyć wcześnie wiadomem, aby teraźnieyszy kongress mógł bydź o nim zawiadomionym; przeto czynię wniosek, abyśmy przyjęli uchwałę, którąby upoważniała rząd do włożenia sekwestru na własność francuzką w tym razie, jeźli na przyszłem posiedzeniu izb francuzkich, nie będzie uchwalona wypłata długu naszego. (*G. C. W.*) (*D. P.*)